

# Lubię wracać tam, gdzie byłem – Zbigniew Wodecki

Co dzień nas gna  
W nowe strony zadyszany czas  
Sto dat, sto spraw  
Wciąga nas, gna nas

I moje dni  
Wszechobecny pośpiech, czasu znak  
Naznaczy mi  
Może przez to tak lubię

Lubię wracać tam, gdzie byłem już  
Pod ten balkon pełen pnących róż  
Na uliczki te znajome tak  
Do znajomych drzwi  
Pukać myśląc, czy  
Czy nie stanie w nich czasami  
Ta dziewczyna z warkoczami

Lubię wracać w strony, które znam  
Po wspomnienia zostawione tam  
By się przejrzeć w nich, odnaleźć w nich  
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń  
Kilka nut i kilka wierszy  
Z czasów, gdy kochałaś pierwszy raz

W samym środku zdyszanego dnia  
Oglądasz się  
Tak jak ja, jak ja  
Oglądasz się  
Tam, gdzie miłość zostawiłaś, swą  
Ty jedna mnie umiesz pojąć, bo lubisz

Lubisz wracać tam gdzie byłaś już  
Pod ten balkon pełen pnących róż  
Na uliczki te znajome tak

Do znajomych drzwi  
Pukać myśląc, czy  
Czy nie stanie w nich czasami  
Tamten chłopak ze skrzypcami

Lubisz wracać w strony, które znasz  
Do mej twarzy zbliżyć twoją twarz  
By się przejrzeć w niej  
Odnaleźć w niej  
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń  
Kilka nut i kilka wierszy  
Z czasów, gdy kochałaś pierwszy raz



ZBIGNIEW WODECKI



NAJWIĘKSZE PRZEBOJE

Słowa: Wojciech Młynarski  
Muzyka: Zbigniew Wodecki  
Rok wydania: 1994